Nr. 31 Kraków, Czwartek 27 stycznia 1916. Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 cent., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca, bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p.
(Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Z Bałkanu.

Nowa klęska Włoch. — Zajęcie Skutari. — Czarnogórska zagadka.

Jak zdobycie przez wojska austryackie Łowczenu było niezwykłym ciosem dla fantastycznych włoskich marzeń o wyrugowaniu Austryi z nad wschodnich brzegów Adryatyku, gdyż kładło — po sforsowaniu tego warownego wirchu — nietylko kraik czarnogórski, Włochom sojuszniczy, niejako u stóp zwycięzców, lecz zarazem z Cattaro, uwolnionego od sąsiedztwa nieprzyjacielskiego kolosa, czyniło daleko potężniejszy dla Austryi punkt oparcia nad owym Adryatykiem.

W ślad za zdobyciem Łowczenu prysnąć musiał opór Czarnogóry, poddać się musiały i jej porty nadadryatyckie: Antivari, Dulcigno....

Tyleż dalszych rozczarowań dla Włoch.

Ale podczas, gdy Czarnogóra była tylko sprzymierzoną i dynastycznie spokrewnioną z Włochami — patrzyła Italia na przylegającą do Czarnogóry Albanię, jako na ziemię niczyją, która dojrzewać ma dla Włoch.

I dlatego zazdrośnie, pilnowała jeszcze przed wojną, ażeby paraliżować wpływy austryackie szerzące się w północnej Albanii. A stolicą tej części Albanii jest właśnie Skutari, miasto, po które, jak wiadomo, sięgały apetyty czarnogórskie.

Zajęcie Skutari, którego nie bronili znajdujący się tam Serbowie, mimo że dostęp do miasta ochraniał swego rodzaju Łowczen — w zmniejszonym formacie — góra Tarabosz, jest dla Włoch znów budzącem je do rzeczywistości dotkliwem *memento*, że i ich plany bałkańskie nietylko nie zbliżają się do ziszczenia, lecz przeciwnie w niwecz się obracają nawet wszystkie ich dotychczasowe zabiegi, ażeby na terenie albańskim jak najprędzej imponująco przedstawiała się potęga Włoch.

Dotychczas wyniki tej rywalizacyi Włoch z Austro-Węgrami nad Adryatykiem, która była dla Włoch pobudką do wojny — znalazły wyraz w niemożności Włochów przełamania — wszystkiemi swemi siłami — nadgranicznych pozycyj austryackich, a na pobrzeżu bałkańsko-adryatyckiem — w zwycięskim pochodzie Austryi przez podbitą Czarnogórę do Albanii, przyczem kolejno padały i majaki włoskie, ciosane z fantastycznych nadziei, że Włochy pod swoją władzę lub protektorat ziemie owe otrzymają.

W tych warunkach zrozumiałem jest, jak silne wrażenie wywarła we Włoszech wieść o kapitulacyi Czarnogóry. Zresztą, ze względu na to, iż było to pierwsze oderwanie się jednego kółka z łańcucha koalicyjnego, wrażenie to we wszystkich państwach koalicyi znalazło bardzo żywy oddźwięk.

Dlatego też, z dużym naciskiem podniesiono z tamtej strony wiadomość, iż Czarnogóra cofa swój akt złożenia broni. Charakterystycznem jest wszakże, że ta zmiana, (nie zmniejsza zresztą niczego na samym terenie czarnogórskim) obyła się przy **zupełnem milczeniu króla Nikity**, a obwieszczoną została przez prezydenta ministrów czarnogórskich Miuskovicza, za pośrednictwem generalnego konsulatu czarnogórskiego w Rzymie. Dla upozorowania takiego osobliwego przeskoku zabierający głos minister podsunął był aktowi kapitulacyi, nakazanemu przez Nikitę, charakter zgóry obmyślonego, (a więc zdradzieckiego) podstępu.

Podając odnośne depesze zgóry zaopatrzyliśmy pytajnikiem nasuwający się z tekstu wyraz „podstęp“ wojenny. Nie dlatego, iżby osoba Nikity, którego polityka była niemal przysłowiowo dwulicową, usuwała podobne podejrzenie, lecz ponieważ w kraju, militarnie złamanym, **brakło wszelkiego podkładu dla podstępu**, możności wyzyskania jakiejś domniemanej zmniejszonej czujności ze strony armii austryackiej. Wszystkie ważniejsze przeszkody były już przełamane, ważniejsze drogi zajęte, przeważająca część dział zdobyta, a wszcze rozbrojenie i z broni ręcznej stopniowo szło dalej...

A zatem jakieś prawdopodobnie spory w rodzinie królewskiej, opór ze strony niektórych dowódców, przekładających tułaczkę szczątków armii od kapitulacyi, w końcu wpływy mocarstw koalicyjnych zniewoliły Nikitę do... skapitulowania ze swojego poglądu.

Umilkł on, hen aż do Lyonu wyruszył, a głos po nim zabrał Miuskovicz w formie, dogadzającej ulubionemu w koalicyi usypianiu się frazesami.

Bo w Czarnogórze w dalszym ciągu — jak konstatują urzędowe komunikaty austryackie — posuwa się rozbrojenie... A wojska austro-węgierskie, już i w Skutari się znalazły.

O jakimś zaś działaniu generała Vukoticza — głucho.

* * *

Z za kulis polityki czarnogórskiej.

Monachium, 27 stycznia.

„Münch. Post“ donosi ze źródła poważnego: Król czarnogórski ofiarował Austryi kapitulację i pokój odrębny na wyraźne żądanie swojej córki, królowej włoskiej. Wtedy ambasadorowie Francyi i Anglii zażądali **natychmiastowego cofnięcia propozycyi pokoju**, grożąc Włochom represyami. Skutkiem tego król włoski, tudzież Salandra i Sonnino wezwali króla czarnogórskiego do złamania słowa.

Król włoski miał tajne spotkanie się z księciem czarnogórskim Mirkiem i wezwał ks. Mirka, ażeby matkę swoją a królowę czarnogórską spowodował do szukania gościny we Francyi, a nie we Włoszech, ażeby nie kompromitować rządu włoskiego.

Król Mikołaj wobec żądania koalicyi, aby Czarnogóra dalej prowadziła wojnę, wahał się z początku i wyjechał do Podgoricy, pragnąc, ażeby go tam własne wojska zmusiły do zerwania rokowań pokojowych z Austryą. Tu doszła go z Rzymu nowa wiadomość z nowem rozwiązaniem sprawy. Mianowicie polecono królowi, ażeby z ks. Piotrem udał się do Lyonu, a **dowództwo nad armią powierzył ks. Mirce.**

Składanie broni trwa dalej.

Wiedeń, 27 stycznia.

Jak donosi korespondent „N. W. Journal“, wszystkie doniesienia włoskie o reorganizacyi oporu czarnogórskiego są bajkami, gdyż austryackie wojska opanowały już cały kraj. Składanie broni planowo odbywa się dalej, i gdziekolwiek jaki batalion w górach jest gotów do złożenia broni, natychmiast wysyła delegatów do najbliższego oddziału austryackiego z meldunkiem.

Pułkownik czarnogórski **Łapowicz** w sprawie kapitulacyi Czarnogóry oświadcza według paryskiego „Journal“, iż nieprawdą jest, jakoby czarnogórska armia liczyła 35.000, jakoby 3000 Serbów współdziałało w obronie Łowczenu i jakoby liczna ciężka artylerya została przysłana przez Francuzów. Tylko 5809 Czarnogórców broniło Łowczenu, mając 6 starych rosyjskich dział bez amunicyi (!) i 4 stare 12 calowe działa.

Dalej objaśniając **powody czarnogórskiej kapitulacyi**, pułkownik Ł. stwierdza, że Czarnogórcy mieli już tylko 23 dział polowych i po 38 pocisków na działo oraz 130 nabojów na karabin. Ludzie byli bez ubrania, butów i pożywienia. Z 70-tysięcznej armii czarnogórskiej pozostało tylko 15 tysięcy głodnych żołnierzy, którzy walczyli przeciwko przewadze 1:20.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 26 stycznia: **Wiedeń**, 27 stycznia.

Rosyjski teren wojny: Nic nowego.

Zdobycie włoskich pozycyj koło Gorycyi.

Koło goryckiego przyczółka mostowego zajęły nasze wojska podczas walk koło Oslaviji część tamtejszych nieprzyjacielskich pozycyj. Przytem wpadło w nasze ręce 1137 jeńców, w tem 45 oficerów, i dwa karabiny maszynowe.

Także w wielu innych miejscach frontu nad Isonzą wzmogła się działalność bojowa. Ataki i usiłowania zbliżenia się Włochów w kierunku Podgory, Monte San Michele i do naszych pozycyj na wschód od Monfalcone zostały odparte.

Nasi lotnicy obrzucili bombami schronienia i magazyny nieprzyjaciela w Borgo i Ala.

Umowa o złożeniu broni podpisana. — Składanie broni trwa dalej.

Umowa w sprawie złożenia broni przez wojsko czarnogórskie została wczoraj o godzinie 6 wieczorem podpisana przez pełnomocników rządu czarnogórskiego. Rozbrajanie postępuje bez trudności naprzód i rozszerzono je także na obwody Kolasin i Andrijevica.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo donoszą 26 stycznia: **Berlin**, 27 stycznia.

Zachodni teren wojny: Francuzi próbowali szeregiem kontrataków odzyskać wydarte im rowy na wschód od Neuville. Za każdym razem, kilkakrotnie po walce zbliska, zostali odparci. Wysadzone przez Francuzów w Argonach miny zasypały nasze rowy koło wzgórza 285 na północny wschód od La Chalade, na małej przestrzeni. Obsadziliśmy lej, powstały wskutek wybuchu, pobiwszy poprzednio atak nieprzyjaciela. Samoloty marynarki zaatakowały nieprzyjacielskie budowle wojskowe koło La Panne. Samoloty naszego wojska zaatakowały urządzenia kolejowe koło Loo na południowy wschód od Dixmuide i koło Bethune.

Na wschodnim i bałkańskim terenie nie było żadnych specyalnych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Rozczarowanie we Włoszech.

Lugano, 27 stycznia.

(BK). Dzienniki włoskie jeszcze wczoraj zapowiadały długi opór Czarnogórców i Serbów na Taraboszu i w Skutari. Tem bardziej przygniatającą była wiadomość agencyi Stefaniego, datowana z Aten, o obsadzeniu Skutari przez wojska austro-węgierskie, zwłaszcza że nie można było jeszcze zrozumieć losu Antivari i Dulcigno, jakoteż losu kapitałów włoskich, tamże inwestowanych. Wszystkie kombinacye, które wypływały z ogłoszeń czarnogórskiego konsulatu generalnego w ostatnich dniach, upadły, i dzienniki uznają, że wiadomości austro-węgierskie o kapitulacyi Czarnogóry i rozbrojeniu polegały na prawdzie.

Jeńcy austryaccy.

Wiedeń, 27 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej prostują doniesienia półurzędowe włoskie i serbskie co do liczby jeńców austro-węgierskich, wziętych przez Serbów a oddanych teraz Włochom i Francyi. Za granicą podawano tę liczbę na 60.000, teraz na 100.000. Wobec tych tendencyjnych doniesień na podstawie autentycznych dat stojących do rozporządzenia, stwierdzić należy, że jeńców tych będzie mniej więcej **tylko 25.000.**

Armia serbska.

Korespondent „Voss. Ztg.“ donosi z Konstantynopola: Jak dowiaduję się z wiarogodnego źródła, liczba wojsk serbskich, które cofnęły się do Albanii, wynosi okrągło 100.000 żołnierzy i 3500 oficerów. 50.000 żołnierzy posiada jeszcze karabiny. Armia serbska posiada jeszcze 170 karabinów maszynowych, natomiast materyałów artyleryjskich nie posiada zupełnie. Większa część armii serbskiej przewieziona została już do Salonik.

Piotr Carp o polityce Rumunii.

Były prezydent ministrów rumuńskich, znany przyjaciel Niemiec i Austro-Węgier, *Piotr Carp* przybył w tych dniach do Wiednia.

W wywiadzie, jaki miał po swem przybyciu do Wiednia z współpracownikiem „N. F. Presse“, oświadczył Carp o polityce Rumunii:

„Że Rumunia może wystąpić po stronie państw centralnych, o tem nigdy poważnie nie myślałem, lecz samo jej neutralne stanowisko wydaje mi się, że jest nieszczęściem dla mego kraju. Obecnie, po ostatecznych klęskach Rosyi, wystąpienie Rumunii przeciwko państwom centralnym jest **wykluczone.** Jeśli Rumunia nie wystąpi zawczasu po stronie państw centralnych, to stanowisko jej po wojnie nie będzie zbyt korzystne.

Mam nadzieję, iż Niemcom i Austryi uda się już niedługo wyrzucić z Grecyi nieproszonych gości. Również operacye w Albanii rozwijają się pomyślnie, lecz to nie oznacza jeszcze zawarcia pokoju. Pokój będzie zawarty, jeśli nieprzyjaciel otrzyma **cios w serce.** A takim ciosem mógłby być tylko skuteczny **atak na Egipt**“.

Sytuacya w Grecyi.

Spisek Venizelosa. — Groźby Hervego. — Plany lądowania wojsk koalicyi w Atenach.

Wiedeń, 27 stycznia.

Według doniesień z Sofii, między salonickiemi władzami wojskowemi a Venizelosem przyszło do umowy, według której w razie czynnej interwencyi Grecyi przeciwko koalicyi, zwolennicy Venizelosa ogłoszą **rozporządzenie rządu za nielegalne** i zarazem **władzę króla za zawieszoną** w okręgach, zajętych przez koalicyę. Pod Venizelosem utworzy się wówczas komisya rządowa. Oczywiście Venizelosowi czwóraliance obiecali poparcie wojskowe.

Jak z Paryża donoszą, Hervé pisze w swym dzienniku, iż gdy w swoim czasie król grecki rozwiązał parlament i usunął Venizelosa, powinna była koalicya **aresztować króla** tak, jak to zrobiono z konsulami w Salonikach i Korfu.

W kołach ateńskich zapewniają, iż Francya tylko dlatego zrezygnowała z planowanego lądowania wojsk w Pireusie i Faleronie, że greckie zarządzenia wojskowe nie pozostawiały **żadnej wątpliwości co do swego charakteru.** Wybrzeża Faleronu zostały obsadzone przez greckie wojska, a załogę z Aten zaalarmowano.

Z sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 27. stycznia

(BK) Poseł Stefan Rakovszky (partya ludowa) interpelował prezydenta ministrów w sprawie **separatystycznych symptomów**, jakie dają się zauważyć w Chorwacyi i Sławonii. Mowca w uzasadnieniu interpelacyi wykazywał, że Chorwaci pragną połączyć wszystkie narody południowo-słowiańskie **w wielkie państwo chorwackie**, nie mówiąc zaś nic o łączności z Węgrami, tylko o interesach całej monarchii. Chorwaci podnoszą tak daleko idące żądanie terytoryalne, jakich nawet w r. 1868 sami nie stawiali. Węgry nie dlatego przelały teraz tyle krwi, by pomagać Chorwacyi do oderwania się od Węgier. Państwo południowo-słowiańskie byłoby katastrofą dla monarchii. Zdaje się, że gwiazda prezydenta ministrów blednie, dlatego nie ma on siły wystąpić przeciw silniejszym.

W odpowiedzi na interpelacyę Rakovszkyego prezydent ministrów hr. **Tisza** oświadcza, że na ostatnią uwagę interpelanta nie chce reagować, aby mu nie odbierać złudzeń. (Ogólna wesołość). Niema żadnych czynników konstytucyjnych, któreby Chorwatów ośmielały do akcyi separatycznej. Żadnych specyalnych zarządzeń nie potrzeba, gdyż większość Chorwacyi i Sławonii ściśle przestrzega zasad artykułów ustawy z r. 1868.

Poseł Kelemel (z partyi niezawisłości) w interpelacyi swojej przytacza, że w sprawozdaniu austro-węgierskiego sztabu generalnego z 18 stycznia powiedziane jest między innemi: „O ile chodzi o skład wojsk, to w zwycięstwie w bitwie noworocznej miały udział wszystkie **„szczepy“** monarchii“. Interpelant wywodzi, że węgierskie prawo państwowe nie zna żadnych „szczepów“, tylko politycznie jednolity naród węgierski.

Prezydent ministrów w odpowiedzi oświadcza, że już raz podniósł, iż wydarzają się wprawdzie niekiedy wypadki, dowodzące jak gdyby pewnego uprzedzenia wobec Węgier, niema jednak mowy o tem, by takie tendencye istniały w zarządzie armii. Co się tyczy wytkniętego niestosownego wyrażenia, to mowca na podstawie styczności z miarodajnymi czynnikami wojskowymi może stwierdzić, że jest to tylko *lapsus linguae*, i że w przyszłości takich niestosownych wyrażeń nie będzie się używało.

Robotnicy angielscy przeciw bilowi wojskowemu.

Londyn, 27 stycznia.

Parlamentarny sprawozdawca „Daily Mail“ pisze: W kołach robotniczych oczekują na pewno, że na konferencyi partyi robotniczej w Bristolu, która będzie jutro otwartą, weźmie górę stanowisko niezawisłego stronnictwa robotniczego, oraz, że większość poweźmie decyzyę **przeciw obowiązkowi** służby wojskowej. Jest jeszcze niepewnem, czy z tego powodu ustąpią trzej przedstawiciele partyi robotniczej w ministerstwie.

Kronika wojenna.

Nadzieje Bułgarów. „Berliner Morgenpost“ donosi z Sofii: Z rozmów z kierującymi politykami bułgarskimi można wywnioskować, iż zjazd cara bułgarskiego z cesarzem niemieckim w Niszu ma bardzo wielkie znaczenie.

Na ogół panuje wielka nadzieja w ostateczne zwycięstwo państw centralnych i prędki pokój. Niektórzy twierdzą nawet, że przed rozpoczęciem ofenzywy przeciwko Salonikami, jedno z państw czwórsojuszu, prawdopodobnie Włochy, wystąpi z propozycyami pokojowemi.

Blokada angielska. (Reuter). Biuro prasowe ogłasza wyczerpujące oświadczenia, zbijające twierdzenie, jakoby angielska blokada nie była dostatecznie skuteczną, i że jeszcze wielkie ilości towarów docierają przez kraje neutralne do Niemiec. Oświadczenie to podaje cyfry i materyał statystyczny, z którego ma wynikać, że takie sprawozdania są grubo przesadzone. Wzrost importu do krajów neutralnych jest tylko następstwem tego, że przedtem neutralni sprowadzali te towary z Niemiec.

Sanzacyjny układ. „Rjecz“ podaje następującą wiadomość, która obiega w Petersburgu: Anglia zawarła z Japonią tajny traktat, mocą którego Japonia ma **rzucić się na Rosyę** w Mandżuryi na wypadek, gdyby Rosya zawarła pokój odrębny.

Z drugiej jednak strony „Voss. Ztg“ donosi: Część prasy tokijskiej występuje bardzo ostro przeciwko sojuszowi angielsko-japońskiemu. Chociaż ataki te są również wyrazem germanofilskich sympatyi, panujących w pewnych kołach japońskich, tu jednak głównie wywołane są stanowiskiem Anglii, która krzyżuje politykę japońską w Chinach. Przeciwko tym atakom antyangielskim nie podniósł się żaden głos ze strony rządu japońskiego.

Skandale w japońskim parlamencie trwają dalej. Jak „Nowoje Wremia“ donosi, opozycya przytacza szereg dowodów, iż rząd jest przekupiony (naturalnie przez czwórsojusz). Były minister hr. Okura nawet wśród członków opozycyi miał rozdać 40 tysięcy jen, by ich pozyskać dla pewnych planów militarnych.

KRONIKA.

Chleb i pieczywo. Magistrat podaje do publicznej wiadomości następujące przepisy rozporządzenia ministeryalnego w sprawie wyrabiania i sprzedaży chleba i pieczywa:

Mąki pszennej do pieczywa i do gotowania nie można używać do wyrabiania chleba. Minister spraw wewnętrznych może od wypadku do wypadku zezwolić na wniosek wojennego zakładu obrotu zbożem na wyjątki dla krajów, powiatów lub gmin.

Zakazuje się wyrabiania w sposób przemysłowy i sprzedaży małego pieczywa wszelkiego rodzaju. Sucharki nie zawierające cukru (sucharki na wodzie) wolno wyrabiać w sposób przemysłowy tylko za zezwoleniem politycznej władzy krajowej. Piekarze, handlarze i inni sprzedający chleb są obowiązani wydawać kupującym chleb także w pokrajanych kawałkach w każdej żądanej ilości.

Do wyrabiania w sposób przemysłowy wyrobów cukierniczych wszelkiego rodzaju nie można używać mąki pszennej lub żytniej. Wyrabianie towarów cukierniczych wszelkiego rodzaju z użyciem innej mąki, jak oznaczonej w poprzednim ustępie jest dozwolone tylko w dwu dniach tygodnia. Do wyrabiania w sposób przemysłowy herbatników wolno używać mąki pszennej i żytniej tylko w takiej ilości, która nie przekracza 30 procent łącznej wagi ciasta. Wyrabianie w sposób przemysłowy ciasta francuskiego (płatkowego) i ciasta drożdżowego jest zakazane.

Za wyrabianie w sposób przemysłowy uważać należy także wyrabiane w celu odpłatnego pozbywania osobom trzecim. Wyroby piekarniane i cukiernicze wolno wytwórcom i handlarzom tudzież w przemysłowych przedsiębiorstwach gospodnich i szynkarskich wszelkiego rodzaju wydawać gościom tylko na ich żądanie, względnie zamówienie.

Szopka dla dzieci. Z dużym nakładem pracy urządzona szopka dla dzieci w sali Tow. technicznego przy ul. Straszewskiego cieszy się zasłużonem powodzeniem. Artystycznie wykonane lalki są dziełem młodych artystek-malarek, którym pracą i wskazówkami przewodziła p. Elżbieta Barabaszówna. Zarówno tedy wartość szopki jak i szlachetny cel (odzież dla legionistów) zasługują na uznanie i poparcie. Mali widzowie z aplauzem przyjmowali przedstawienie poprzednie, to też nie braknie ich na następnych, t. j. 27 i 30 b. m. o godz. 4 po południu.

Wiedeń—Warszawa. Z wiedeńskiej kwatery prasowej donoszą: Od 25 stycznia kursują z Wiednia i Budapesztu bezpośrednie wozy do Warszawy via Bogumin—Trzebinia. Odjazd z Wiednia z dworca kolei północnej o 7 min. 20 przed południem, przyjazd do Warszawy dnia następnego o 6 min. 12 rano. Odjazd z Warszawy o 11 po południu, przyjazd do Wiednia, dworzec kolei północnej o 6 m. 46, do Budapesztu o 6 min. 20 po południu dnia następnego.

Z Rosyi.

Rosyanie o swej ofenzywie.

Rosyjski dziennik „Dień", omawiając komunikat rosyjskiego sztabu generalnego, donoszący, iż od trzech dni nie było żadnej zmiany na froncie, pisze: Lakoniczne komunikaty naszego sztabu generalnego dowodzą, iż krwawe walki, toczące się nad Strypą i pod Czerniowcami — mają dla nas przebieg niekorzystny. Południowo-wschodni plac boju jest obecnie najważniejszy, lecz nie może się tam wydarzyć nic ważniejszego, ponieważ Niemcy skoncentrowali tam już ogromne siły.

Rosyjskie nagrody za zdobycie Czerniowiec.

W jednym z rozkazów generała Iwanowa obiecano żołnierzom w razie wkroczenia do Czerniowiec **wolność dwudniowego rabunku i po 50 rubli** na głowę.

Car oczekiwany jest w Kiszyniewie, gdzie czynione są wielkie przygotowania militarne. Członkowie rosyjskiej ambasady w Bukareszcie przybyli do Kiszyniewa.

Partyzantka na Polesiu.

Front na Polesiu, jak donosi Adelt w „Berl. Tagebl.", ciągnący się wśród ogromnych bagien i lasów, sprzyja prowadzeniu walki partyzanckiej, którą też Rosyanie od dłuższego czasu prowadzą. Biorą w niej udział nietylko regularne wojska i patrole kozackie. ale także bandy ochotników, będących w porozumieniu z miejscową ludnością chłopską.

Ochotnicy, składający się przeważnie z miejscowych leśnych, gajowych itp., przy pomocy władz rosyjskich zorganizowali na południowem Polesiu i nad Styrem **całą sieć szpiegowską.**

Sobie tylko znanemi ścieżkami, wijącemi się wśród bagien i lasów, obchodzą oni pozycye austryacko-niemieckie i napadają poza frontem pojedyncze kolumny trenu, małe oddziały i komendy wojskowe, kwaterujące na oddalonych folwarkach. Równie niespodzianie, jak się zjawiają, znikają oni wśród bagien, aby w swych dobrze zaopatrzonych w żywność kryjówek, po większej części samotnych gajówkach i leśniczówkach przygotowywać się do nowych napadów.

Bandy te oczywiście nie zagrażają poważnie wojskom austro-niemieckim, utrudniają jednak ogromnie życie żołnierzy wśród bagien poleskich.

Z drzewa, którego tam jest poddostatkiem, budują żołnierze schronienia i formalne wille dla oficerów, mające nieraz piękną architektonikę. Drzwi i okna zabierane są z pobliskich opuszczonych wsi. Sprzęty zaś domowe wyrabiają sami żołnierze z bali drewnianych. Drewniane ściany, wyłożone mchem, utrzymują doskonale ciepło. Pomiędzy schronieniami a rowami strzeleckimi ułożone są na bagnach kładki z drzewa. Rowy strzeleckie wyłożone są deskami, chroniącemi żołnierzy przed wilgocią.

Pozycye przed rowami strzeleckimi urządzone są z bali drzewnych i opatrzone osłonami przeciwko szrapnelom i granatom. Przed temi pozycyami ciągnie się długi rów, nabity ostro zakończonymi palami i otoczony kolczastymi drutami.

Przedpole bronione jest maszynami karabinowymi, ustawionymi na flankach. Przełamać atakiem tych pozycyi niepodobna, lecz oddziały ochotników przekradają się często w przebraniu miejscowych chłopów, lub niemieckich żołnierzy, napadając na wojska austryacko-niemieckie.

Projekt wielkiej rosyjskiej fabryki amunicyi.

„National Ztg" donosi: Rosyjski centralny zarząd więzień w Petersburgu wypracował projekt urządzenia nowej wielkiej fabryki amunicyi. Prefekt rosyjskiego zarządu więzień oświadczył, iż tysiące osób, umiejących wyrabiać amunicyę, znajduje się obecnie w więzieniach i na zesłaniu. Osoby te będą teraz mogły pracować nad wyrobem amunicyi w projektowanej fabryce. Rząd rosyjski zgodził się na ten projekt.

Głosy antyangielskie w prasie rosyjskiej.

„National Ztg" donosi: Rosyjska prasa nacyonalistyczna zaczęła występować przeciwko Anglii. Niezadowolenie z angielskiego sojusznika wzrasta z dnia na dzień. Obok „Russkija Wiedomosti" występuje głównie przeciwko Anglii „Nowoje Wremja". Dziennik ten, dawniej skrajnie filoangielski, obecnie przestrzega petersburskie koła polityczne przed Anglią i twierdzi, że nie należy zbytnio ufać angielskiemu sztabowi generalnemu.

Napady Tunguzów na wsi sybirskie.

„D. Tageszeitung" donosi ze Sztokholmu: Grupy Tunguzów napadają niemal codziennie na rosyjskie osady sybirskie, położone w guberniach na wschód od granicy Rosyi europejskiej, rabując i mordując. Władze są wobec tych napadów bezsilne, ponieważ wszystkie regularne wojska wysłano na europejski plac boju.

Skutari, Antivari i Dulcigno.

Zdobyte przed kilku dniami przez wojska austryackie miasto Skutari jest położone niedaleko morza, nad wielkiem jeziorem, wśród urodzajnej równiny i ma wszelkie warunki do jak najpomyślniejszego rozwoju.

Było ono niegdyś ważnem centrum wewnętrznego handlu wschodnio-bałkańskiego, lecz po zbudowaniu wielkich linij kolejowych bałkańskich straciło ono prawie całkiem swe handlowe znaczenie.

Dzisiaj miasto to, liczące 35.000 mieszkańców, ma tylko znaczenie dla wywozu bydła z Serbii. Wzrosła natomiast ogromnie jego militarna wartość. Ostatnie dzieje tego miasta są znane.

Podczas pierwszej wojny bałkańskiej Czarnogórcy po długiem, 7-miesięcznem oblężeniu (od 10 października 1912 do 21 kwietnia 1913 r.) zdobyli Skutari, jednakże musieli je potem oddać nowo utworzonej Albanii. Po wybuchu wojny światowej Czarnogórcy znów zajęli Skutari.

Skutari ma dlatego tak wielkie znaczenie, że jest przedewszystkiem kluczem do całej północnej Albanii. Ze Skutari prowadzi droga do oddalonego o 60 kilometrów Alessio, od którego znany i ważny port Albanii Durazzo oddalony jest tylko o 40 kilometrów.

Miasto samo tworzy wielki czworobok, położony na wschód od jeziora Skutari. Skutari leży w odległości jednego kilometra od jeziora i jest od niego oddzielone bagnami. W południowej stronie miasta wznosi się stary zamek turecki. Na wschód i na południowy wschód od miasta rozciąga się do 1700 metrów wosokości dochodzące pasmo gór Malissija. Na południowym zachodzie wznoszą się skaliste góry Mali Krais, opadające ku jezioru, których najwyższym szczytem jest góra Tarabosz.

Jezioro jest najlepszą drogą komunikacyjną dla Skutari. Jest ono 40 kilometrów długie, a 12 szerokie i w przeciągu 4 godzin można je całe przejechać wzdłuż aż do Virpazar.

Komunikacya na rzece Bojana, łączącej Skutari z morzem Adryatyckiem, była utrzymywana przez Lloyd austryacki do Oboti, a potem po przeładowaniu aż do Skutari. Małe statki czarnogórskie kursują wprost do morza. Bojana ma 200 metrów szerokości, a 5 głębokości.

Skutari może mieć wielką przyszłość przed sobą, jeśli się w jego najbliższej okolicy dokona szeregu prac kulturalnych, jak asanacyi, odwodnienia i uregulowania stosunków komunikacyjnych. I tak np. odwodnienie północno-wschodniego obszaru dałoby około 30.000 hektarów urodzajnej ziemi.

Wojska austryackie zajęły porty czarnogórskie Antivari i Dulcigno. Oba porty są silnie ufortyfikowane i mają dla Czarnogóry wielkie znaczenie. Obecnie już całe wybrzeże Adryatyku jest w posiadaniu Austryaków.

Antivari leży o 5 kilometrów od brzegu i ma 2000 mieszkańców. **Dulcigno** leży na południowy wschód od Antivari w odległości 14 mil morskich. Oba porty nie nadają się dla większych okrętów. Dulcigno liczy 5000 mieszkańców — przeważnie Albańczyków. Aż do roku 1908, tj. do aneksyi Bośni i Hercegowiny, nad całem wybrzeżem Dulcigno sprawowały policyę morską Austro-Węgry.

Uroczyste obchody styczniowe w Królestwie.

Pięknie i uroczyście obchodziła ludność Królestwa tegoroczną rocznicę powstania styczniowego. W szeregu miast odbyły się oprócz zebrań, odczytów, wieczorów uroczystych itd. — także wielkie pochody uliczne.

Np. **pochód w Piotrkowie** przybrał rozmiary imponujące.

Po nabożeństwie w niedzielę, kiedy tłumy opuszczały mury świątyni, na sąsiednim placu pobernadyńskim i w ulicy Kaliskiej formował się już pochód, który masy obywatelstwa piotrkowskiego miał zjednoczyć we wspólnej manifestacyi patryotycznej. Nad rozkołysaną falą tysięcznych tłumów wzbiły się liczne sztandary narodowe, wysunęły się szeregi oddziału Legionów, zastęp dzielnej młodzieży szkolnej, na tle cisnącej się publiczności zabarwiły się sukmany chłopskie i malownicze stroje dziewcząt wiejskich, zdaleka błyskały kaski straży ogniowej. Z tak tysiącznych tłumów, które wciskały się we wszystkie przyległe ulice, począł kształtować się o l b r z y m i p o c h ó d, który miał zamanifestować, że w tych przełomowych czasach, przy okrutnym wtórze odgłosów wojny, na tle ruin, naród cały ramię przy ramieniu staje pod sztandarami o d w i e c z n e j w a l k i z R o s y ą i wierzy w zwycięstwo.

Na czoło pochodu wysunęła się grupa obywateli tutejszych, nad którą wzniósł się piękny orzeł polski z napisem: „1916 23/I. 1863". Tuż za nimi postępowała grupa skautów i skautek na czele z komendą skautową, a następnie krocząca w wojskowym ordynku młodzież szkół średnich, oraz uczenice zakładów żeńskich. — Rozwinęła się potężna grupa licznych reprezentacyą departamentu wojskowego N. K. N.

Barwna grupa włościaństwa okolicznego z działaczami ludowymi na czele, nad którą powiewały trzy piękne sztandary z orłami polskimi, z napisami: „Boże, coś Polskę" i „Jeszcze Polska nie zginęła", stanowiła dalszy człon wspaniałego pochodu.

Powszechną uwagę zwrócił masowy udział włościaństwa, świadczący wymownie o rozbudzeniu świadomości narodowej wśród ludu.

Mieszały się następnie w pochodzie reprezentacye robotnicze. Na czele jednej z tych grup powiewał także sztandar z białym napisem: „Niech żyje P. P. S. i lud!"

Wśród szpalerów tłoczącej się publiczności, śpiewając pieśni narodowe, olbrzymi pochód podążył ulicami: Kaliską, Pocztową, Bykowską na cmentarz, witany po drodze owacyjnie z okien i balkonów.

Przy akompaniamencie silnego wichru, który rozkołysał wszystkie drzewa cmentarza, tłum otoczył miejsce, na którem Legiony wzniosły pamiątkowy krzyż powstańców. Z tysiącznych piersi zabrzmiał potężny chorał, a gdy umilkły ostatnie tony wspaniałej pieśni. przemówił do zebranych weteran z 1863 r. p. Hipolit Gieguzyński.

Przemawiał następnie r e p r e z e n t a n t w ł o ś c i a ń s t w a p o l s k i e g o. Publiczność odśpiewała następnie „Rotę", poczem udała się na miejsce stracenia bohaterów narodowych, opodal cmentarza żydowskiego, gdzie delegacye złożyły wieńce.

O godz. 3 w sali rzemieślników i handlowców — rojno. W i e c z ó r l u d o w y; pół sali zapełniają włościanie — często z dalszych okolic. Reszta to rzemieślnicy, robotnicy. Przedstawiciele niepodległościowej inteligencyi również są na sali. Przed zasłoną staje p. Tytus Jemielewski i w kilku słowach wita zebranych. Odczyt o 63 roku wygłosił p. Goździkowski, redaktor z Dąbrowy. Deklamowały następnie wiejskie dziewczęta w narodowym stroju.

Z miasta i z kraju.

Prezydyum m. Krakowa wzywa afiszami ludność Krakowa, aby udekorowała swe domy w dniu dzisiejszym, t. j. we czwartek, jako w dzień urodzin cesarza Wilhelma.

Czytamy w wezwaniu:

Jutrzejsza manifestacya mieszkańców naszego miasta, która jak najwspanialej wypaść powinna, ma być objawem uczuć wdzięczności dla Najwyższego Wodza dzielnej sprzymierzonej armii, która w ciągu ubiegłego roku walcząc ramię przy ramieniu wspólnie z naszemi bohaterskiemi wojskami, oswobodziła nasz kraj ukochany z jarzma rosyjskiej inwazyi“.

Spis zapasów żywności przeprowadzony w dniach 23, 24 i 25 b. m. został już ukończony. Właściciele realności arkusze z wykazami zapasów, wypełnione przez lokatorów, złożyli już w biurach okręgowych magistratu. Magistrat po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń przygotuje operat o stanie zapasów ludności m. Krakowa i wyśle go przed 31 b. m. do namiestnictwa.

Spis wykazał, iż zapasy, jakie obecnie posiada ludność Krakowa, są o wiele mniejsze, niż przeszłego roku, ponieważ wiele rodzin skonsumowało już znaczną część zapasów, a nabycie nowych jest w obecnych warunkach ogromnie utrudnione.

Potanienie cielęciny. Jak się dowiadujemy, w tych dniach ogłoszone będą nowe ceny mięsa cielęcego, niższe od dotychczasowych. Zniżka ta tłumaczy się wielkim spędem cieląt na targ krakowski i znacznym potanieniem cieląt.

Z powodu wielkiej drożyzny innych gatunków mięsa, rozpowszechniła się w Krakowie już od dłuższego czasu konsumcya mięsa **końskiego.** — Otwarte mianowicie są dwie jatki końskie, jedna w Podgórzu a druga na placu Jabłonowskich, które bijąc miesięcznie po kilkanaście koni, mają dość duży odbyt, ponieważ konina w stosunku do innych gatunków mięsa jest bardzo tanią.

Przedłużenie terminu zgłaszania szkód wojennych. Magistrat ogłasza, że ze względu na to, iż znaczna część poszkodowanych nie zdołała jeszcze zgłosić swych szkód, spowodowanych wypadkami wojennymi w naznaczonym terminie do końca grudnia 1915 roku, namiestnictwo stosownie do wyrażonych w tym względzie życzeń kół interesowanych, przedłużyło termin do zgłaszania tych szkód do 31 marca 1916 r.

Koncerta. Drugi koncert **P. Bartonia** odbędzie się, jak donieśliśmy, już dziś we czwartek w sali Saskiej (sonata Griega, koncert Mendelsohna).

Koncert niedzielny w sali „Sokoła“ będzie jednocześnie debiutem kompozytorskim p. J. Rosenstocka w rodzinnem mieście. P. **Rosenstock**, który kompozycyę studyuje obecnie w Wiedniu u wybitnego kompozytora F. Schreckera, zyskał nader pochlebne uznanie krytyki wiedeńskiej za utwory, wykonywane w popisach tej szkoły. Za waryacye na temat Chopina, które usłyszymy w niedzielę, wiedeńska Akademia muzyczna przyznała młodemu twórcy stypendyum kompozytorskie. Bilety na ten koncert sprzedaje księgarnia Fr. Eberta.

2-go lutego odbędzie się koncert **J. Manna** z udziałem pp. W. Hendrichówny, prof. Walewskiego i 13-letniego skrzypka Eibenschütza.

Koncert skrzypka Jana **Wolanka** i p. Abramowicz-Meyerowej (fortepian) odbędzie się w niedzielę 6 lutego. W programie między innemi sonata skrzypcowa R. Straussa i koncert D-Moll Wieniawskiego.

IV. koncert kameralny Instytutu muz. odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. wpół do 5 w sali wykładowej (św. Anny 2). Program, składający się wyłącznie z utworów Fr. Szuberta, wykona zespół Inst. muz. oraz zaszczytnie znany śpiewak dr Rawicz, który wykona pieśni tego kompozytora. Bilet po 1 kor. w kancelaryi Instytutu.

Nowa taryfa dla przewozu przesyłek prywatnych z żywych zwierząt i zwłok na liniach kolei wojskowych. C. k. ministerstwo wojny wydało nową taryfę ważną od dnia 1 lutego b. r. dla c. i k. kolei wojskowych w obszarze okupowanym Królestwa Polskiego. Taryfa powyższa zawiera warunki transportu i postanowienia. Do taryfy dołączony jest plan c. i k. kolei wojskowych w Królestwie Polskim. Taryfę powyższą nabyć można w zarządzie obrotu towarowego w Krakowie, ul. Długa 1, oraz w urzędach wywiadowczych w Krakowie, ul. Gertrudy 12, i w Piotrkowie, po cenie 1 kor. 20 hal.

Z Prezydyum Towarzystwa katolickich właścicieli realności komunikują nam: Na liczne zapytania właścicieli realności, do której grupy „ulg“ podatkowych Kraków zaliczonym zostaje, — wyjaśniamy, że w myśl rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 30 listopada 1915 „przydzielenie“ zależeć będzie wyłącznie od swobodnego uznania krajowej dyrekcyi skarbu. O ile nam wiadomo, odszedł już z tutejszej administracyi przychylny wniosek o przydzielenie Krakowa do grupy „A“ (odpis podatku z urzędu). Również od uznania krajowej dyrekcyi skarbu zależeć będzie oznaczenie czasu na jaki odpisanie ma nastąpić.

Częściowe uwolnienie robotnic sezonowych Obecnie udało się uzyskać od władz uwolnienie zatrzymywanych dotąd w barakach w Choceniu polskich robotnic sezonowych z Galicyi.

W ciągu bieżącego miesiąca wyjechało z powrotem do domu około 7000 robotnic, a blisko 3000 pozostało jeszcze w Choceniu, istnieje **jednak** nadzieja, że one w najbliższym czasie również baraki opuszczą.

Około 4000 osób przeważnie rodzin włościańskich ze wschodniej Galicyi, rozmieszczono po wsiach czeskich, gdzie pobierają zasiłek rządowy, a mianowicie po 90 hal. od osoby. Obecnie wynosi liczba mieszkańców choceńskiej osady barakowej, która w czasie świąt Bożego Narodzenia wzrosła była wskutek napływu robotnic sezonowych do 17.500 osób, około 7.700 głów.

Organizacya wywozu do Serbii. Ze względu na trudności, z jakiemi spotyka się cywilny ruch towarowy do Serbii, objęła administracya wojskowa we własny zarząd zaopatrywanie ludności tamtejszej w artykuły koniecznego zapotrzebowania. — W tym celu urządziła c. i k. generalna gubernia wojskowa w Belgradzie własną centralę składową w Belgradzie, która przyjmuje oferty na import środków spożywczych i artykułów codziennej potrzeby dla Serbii. Oferty wysyłać należy bezpośrednio pod adresem: „Zentralwarenlager des k. u. k. Militärgeneralgouvernement, Belgrad“.

Repertuar teatru miejskiego.

Czwartek: „Czwórka“.

Piątek: Bezpłatne przedstawienie dla rannych żołnierzy i legionistów: „Betleem polskie“.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubacki. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).